

**Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Motyczkę
na 47. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 stycznia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z dramatycznym apelem o pomoc, jaki dotarł do mojego biura senatorskiego z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu Zdroju, uprzejmie proszę Panią Minister o podjęcie działań wspomagających istnienie i działanie placówki w Jastrzębiu.

Z przekazanych mi informacji wynika, że zła sytuacja szpitala związana jest z niskimi kontraktami, jakie Śląski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach zawarł z jastrzębską jednostką. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, iż Narodowy Fundusz Zdrowia zmniejszył kontrakty szpitalom w skali ogólnopolskiej, jednak placówka w Jastrzębiu już w 2009 r. musiała utrzymać się z funduszy, które były o 20–40 mln zł niższe od tych, które otrzymywały szpitale o podobnej wielkości. Są to znaczne kwoty, które rzutują na sytuację finansową i działalność całego szpitala. Ze względu na to, iż tegoroczne kontrakty są o 7,7% niższe w stosunku do roku ubiegłego (co daje 81772 punktów mniej), istnieje poważna obawa o dalsze funkcjonowanie szpitala. Zaczyna brakować leków, materiałów medycznych i środków opatrunkowych. Na dzień 30.09.2009 r. zadłużenie szpitala osiągnęło poziom 44 407 233 zł! Jednostka nie jest już w stanie wypłacać należności, wobec czego wierzyciele zaczynają windykacje.

Trzeba nadmienić, iż szpital posiada wysokospecjalistyczną aparaturę, zmodernizowany blok operacyjny oraz zatrudnia wysoko wykwalifikowaną kadrę medyczną, z uwagi na niski kontrakt nie jest w stanie tego wykorzystać. Nie trzeba przypominać, że najbardziej ucierpią na tym pacjenci, którym dostęp do świadczeń zdrowotnych zostanie poważnie ograniczony.

W związku z tym proszę Panią Minister o zajęcie się sprawą i pomoc w ratowaniu sytuacji szpitala w Jastrzębiu Zdroju.

Z poważaniem
Antoni Motyczka